Cena numeru 3 zł. PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 31 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU Nr 299 (1224)

Piłkarze bratniej Albanii w Łodzi



Przed kilku dniami przybyli po raz pierwszy do Polski piłkarze Albanii. Sympatyczni goście rozegrali wczoraj w Łodzi spotkanie z reprezentacją Łodzi, zwyciężając ją 1:0 (0:0).

Szczegóły na str. 4-ej.

Masy pracujące Polski witają z radością odradzającą się demokrację niemiecką

Społeczeństwo Stolicy składa hołd pamięci wielkiego myśliciela i poety Goethego

WARSZAWA (PAP). Cały postępowy świat kulturalny składa hołd pamięci wielkiego humanisty, poety i myśliciela Johanna Wolfganga Goethego, w 200 rocznicę jego urodzin. Stolica Polski uczciła pamięć twórcy „Fausta" na uroczystej akademii, zorganizowanej staraniem Związku Literatów Polskich w dniu 29 bm. w Państwowym Teatrze Polskim.

Salę teatralną wypełniła publiczność do ostatniego miejsca.

Na akademię przybyli m. in.: marszałek Sejmu W. Kowalski, członkowie Rady Państwa W. Barcikowski i F. Jóźwiak, członkowie Rządu z wicepremierem A. Korzyckim na czele. Obecni też byli: attaches kulturalni i prasowi placówek dyplomatycznych ZSRR i krajów demokracji ludowej.

W akademii wzięli udział członkowie przybyłej do Warszawy niemieckiej delegacji kulturalnej: minister Oświaty Niemieckiej Republiki Demokratycznej Paul Wandel, znakomici pisarze Johannes Becher i Arnold Zweig, wybitny kompozytor Hans Eisler oraz publicysta, jeden z kierowników Związku Kult. dla Demokratycznego Odrodzenia Niemiec — Hans Gysi.

Uroczystość zagaił prezes Związku Literatów Polskich Leon Kruczkowski, mówiąc m. in.:

W ciągu długich dziesiątków lat, wartości reprezentowane przez tego największego poetę Niemiec, obce były życiu niemieckiemu — obce, a nawet wrogie. W fakcie tym, w rozejściu się znacznej części społeczeństwa niemieckiego z dorobkiem myślowym najlepszych jego synów, trudno nie widzieć jednej z przyczyn tego, że miliony Niemców poddały się występnej idei i zbrodniczej woli faszyzmu w jego najbardziej odrażającej, hitlerowskiej postaci, były przez szereg lat niszczycielską, złowrogą machiną w rękach światowego imperializmu, by w ostatecznej konsekwencji stać się sprawcą własnej, narodowej katastrofy.

Dzisiaj, wyzwoleńcze siły — ze Związkiem Radzieckim na czele, które rozgromiły hitleryzm, uwalniając nie tylko świat ale i samych Niemców od jego okrutnej antyludzkiej potęgi, dzisiaj te same siły wspierają wszystko, co zdrowe i twórcze w narodzie niemieckim, patrzą z oczekiwaniem i nadzieją na budzące się w nim procesy głębokich przemian, na mozolny i odważny, codzienny trud tych Niemców, którzy — mężni i czyści swoją antyfaszystowską przeszłością — wskazują dzisiaj swemu narodowi drogę duchowego i politycznego odrodzenia.

Kilku spośród nich widzimy dzisiaj między nami.

W tym miejscu prezes L. Kruczkowski wśród oklasków publiczności powitał przybyłych na uroczystość wybitnych przedstawicieli postępowej myśli i kultury niemieckiej.

Przemówienie tow. Ostapa Dłuskiego

Po powołaniu prezydium akademii zabiera głos **tow. Ostap Dłuski**, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR, mówiąc o Goethem, jako o szermierzu niemieckiej myśli postępowej, która dzisiaj dopiero znalazła drogę do szerokich mas ludu niemieckiego.

Mówca przypomina m. in., że 200-lecie urodzin Johanna Wolfganga Goethego, jednego z największych poetów i myślicieli świata, zbiegło się z przełomowym wydarzeniem w dziejach narodu niemieckiego, z powstaniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Po raz pierwszy w historii tego narodu powstał w oparciu o masy ludowe, o najbardziej postępowe warstwy społeczeństwa niemieckiego, pod wodzą klasy robotniczej, rząd demokratyczny i pokojowy.

Po raz pierwszy w swych dziejach naród niemiecki wyłonił władzę ludową, której misją historyczną jest usunąć raz na zawsze tragiczne rozdwojenie pomiędzy przodującą, humanistyczną myślą wielkich pisarzy niemieckich, a zacofaną polityczno - społeczną postawą narodu.

„W przeciwstawieniu do wyrywającej się naprzód twórczości francuskiej i rosyjskiej — pisze dzisiejszy premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Otto Grotewohl w swych rozważaniach o Goethem — niemiecka klasyczna poezja i filozofia nie umiała przeciwstawić wrogim bezdusznym potęgom reakcji siły materialnej, nie umiała zniszczyć potęgi zła za pomocą zorganizowanej siły całego ludu, za pomocą zorganizowanej siły rozumnej, przyszłość budującej władzy".

Historyczna misja pierwszej niemieckiej władzy ludowej

Z radością, w imię naszej czynnej solidarności ze wszystkimi postępowymi i pokojowymi siłami świata — mówi kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR, — w imię najżywotniejszych interesów naszego narodu, który w ciągu wieków tyle ucierpiał od złowrogiej, bezdusznej potęgi wstecznictwa niemieckiego, **witamy w Niemieckiej Republice Demokratycznej tę pierwszą w dziejach niemieckich rozumną ludową władzę. Jej misją historyczną jest wyprowadzenie ludu niemieckiego na całym obszarze Niemiec, na drogę postępu i pokoju, braterskiej współpracy z obozem demokracji, na którego czele** stoi Związek Radziecki i **wielki przyjaciel ludzkości, genialny Stalin.**

Omawiając dzieje ruchu rewolucyjnego w Niemczech, tow. Ostap Dłuski stwierdza m. in., że **w 1918 r. czołowa część klasy robotniczej, Komunistyczna Partia Niemiec wskazywała masom pracującym drogę do wyzwolenia w oparciu o zwycięską Rewolucję Październikową i solidarność międzynarodowej klasy robotniczej.**

Prawica socjal - demokratyczna, **zdrajcy i renegaci socjalizmu, jak Noske i Scheidemann,** utopili we krwi ruch wyzwoleńczy ludu niemieckiego. **Mordując Różę Luksemburg i Karola Liebknechta, utorowali drogę do władzy Hitlerowi.**

(Dokończenie na str. 2-ej)

Przemówienie prezydenta Gottwalda w dniu Święta Niepodległości Czechosłowacji

PRAGA (PAP) — Z okazji Święta Niepodległości Czechosłowacji odbyła się w Pradze wielka defilada piechoty, wojsk zmotoryzowanych i oddziałów pancernych.

Defiladę odebrał prezydent Republiki Klement Gottwald w towarzystwie premiera Zapotocky'ego, przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego dr Johna, generalnego sekretarza Partii Komunistycznej Slansky'ego, wicepremiera Fierlingera i członków rządu.

Prezydent Gottwald wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, m. in.:

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że zawdzięczamy powstanie Republiki Czechosłowackiej w 1918 r., wyzwolenie w roku 1945 oraz możność budowy fundamentów socjalizmu w wolnej ojczyźnie naszemu wielkiemu sojusznikowi — Związkowi Radzieckiemu.

W dalszym ciągu swego przemówienia prezydent Gottwald omówił osiągnięcia gospodarcze Czechosłowacji, oraz ogólną sytuację międzynarodową.

W zakończeniu swego przemówienia prezydent Gottwald oświadczył, że naród czechosłowacki będzie w dalszym ciągu pogłębiał braterską przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i będzie w dalszym ciągu walczył wytrwale o zabezpieczenie pokoju na całym świecie.

W 10-lecie zjednoczenia zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi z ich macierzą

Masy pracujące USRR i BSRR witają znamienną datę nowymi osiągnięciami produkcyjnymi

Pismo Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). Z Kijowa i Mińska donoszą, że w 10-lecie zjednoczenia zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi z ich macierzą — odbywają się we wszystkich miastach Ukrainy i Białorusi uroczyste akademie i zebrania. W pałacach kultury, klubach robotniczych i kołchozowych, w świetlicach żołnierskich odbywają się wielkie koncerty z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych Moskwy, Kijowa i Mińska. Równocześnie prasa donosi o nowych osiągnięciach produkcyjnych, którymi masy pracujące Ukrainy i Białorusi witają znamienną datę w historii tych dwóch republik.

MOSKWA (PAP) — W dniu 29 października odbyła się w Kijowie jubileuszowa sesja Rady Najwyższej Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej z okazji zjednoczenia narodu ukraińskiego w ramach ukraińskiego państwa radzieckiego. W obecności deputowanych Rady Najwyższej Ukrainy i licznych gości wygłosił referat sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy, Chruszczow, serdecznie witany przez uczestników sesji. Następnie Rada Najwyższa Ukrainy w atmosferze ogromnego entuzjazmu uchwaliła tekst pisma powitalnego do Generalissimusa Stalina.

Po posiedzeniu odbył się dla uczestników sesji i dla gości wielki koncert, w którym uczestniczyli najlepsi artyści Kijowa i Moskwy.

* * *

MOSKWA (PAP) — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR skierowało do Prezydium Rady Najwyższej Ukrainy następujące pismo powitalne:

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przesyła najserdeczniejsze pozdrowienia robotnikom, kołchoźnikom, inteligencji i wszystkim pracującym Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej z okazji 10-lecia zjednoczenia narodu ukraińskiego w ramach jednolitego ukraińskiego państwa radzieckiego.

Rada Najwyższa ZSRR w dniu 1-go listopada 1939 roku, zgodnie z życzeniem mas pracujących Ukrainy Zachodniej, uwzględniła prośbę Zgromadzenia Narodowego Ukrainy Zachodniej i włączyła Ukrainę Zachodnią w skład ZSRR, jednocząc Ukrainę Zachodnią z Ukraińską Socjalistyczną Republiką Radziecką. W latach następnych zostały zjednoczone z Ukrainą Radziecką północna część Bukowiny, obwód Izmaiłu i Ukraina Zakarpacka.

W wyniku mądrej polityki zagranicznej rządu radzieckiego ziściło się odwieczne marzenie narodu ukraińskiego o zjednoczeniu wszystkich ziem ukraińskich w ramach jednego ukraińskiego państwa radzieckiego. Masy pracujące obwodów zachodnich Ukrainy wraz z całym narodem ukraińskim i innymi narodami Związku Radzieckiego uczestniczyły aktywnie w budownictwie socjalistycznym i w okresie wielkiej wojny w obronie ojczyzny prowadziły ofiarną walkę o wolność i niezawisłość radzieckiej socjalistycznej ojczyzny.

Po zwycięskim zakończeniu wojny masy pracujące Ukrainy pod kierownictwem Partii Komunistycznej przy braterskiej pomocy innych narodów Związku Radzieckiego potrafiły zapewnić szybkie tempo odbudowy gospodarki narodowej Republiki i obecnie prowadzą niesłabnącą walkę o przedterminowe wykonanie 5-letniego planu powojennego.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wyraża niezłomne przekonanie, że robotnicy, kołchoźnicy i inteligencja Ukrainy pod mądrym kierownictwem Partii Lenina-Stalina, w przyjaznej rodzinie narodów Związku Radzieckiego — będą nadal ofiarnie walczyć o dalszy rozwój życia gospodarczego i kulturalnego Republiki, o podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących, o dalsze wzmocnienie potęgi naszej wielkiej ojczyzny socjalistycznej.

Niech żyje Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka!

* * *

Pismo o podobnej treści wystosowało Prezydium Rady Najwyższej ZSRR do Prezydium Rady Najwyższej Białorusi.

W hołdzie Wielkiej Rewolucjonistce

Uroczyste odsłonięcie pomnika tow. Włady Bytomskiej

zgromadziło nieprzeliczone tłumy na Cmentarzu Komunalnym w Łodzi

W dniu wczorajszym robotnicza Łódź — oddała hołd jednej z najpiękniejszych postaci polskiego ruchu rewolucyjnego — tow. Władzie Bytomskiej, zamordowanej bestialsko przed dziesięciu laty przez szpiclów i policjantów sanacyjnego reżimu. Na placu przed Województwem zebrało się około piętnastu tysięcy robotników i przedstawicieli inteligencji pracującej—by uformować olbrzymi pochód, który ruszył ze sztandarami i wieńcami kwiatów na Doły — na Cmentarz Komunalny, gdzie stanął pomnik Wielkiej Bojowniczki, ufundowany ze składek robotniczych.

Na Cmentarzu Komunalnym—przemówił do zebranych tłumów sekretarz Ł. K. PZPR tow. Edward Uzdański:



Uroczyste odsłonięcie pomnika tow. Władv Bytomskiej na Cmentarzu Komunalnym w Łodzi.

„Oddajemy dzisiaj ostatni hołd tow. Władzie Bytomskiej. Była córką klasy robotniczej. Należała do wielkiej armii proletariackiej, była jej wiernym żołnierzem. Wychowała ją KPP, która powstała z natchnienia Wielkiej Rewolucji Październikowej. Włada Bytomska walczyła w szeregach tej partii do ostatniego tchnienia.

„Droga walki łódzkiego proletariatu jest zarazem historią tow. Bytomskiej, która całym swym jestestwem należała do wielkiej armii bojowników klasy robotniczej, była krwią jej

(Dokończenie na str. 2-ej)

Władze austriackie popierają neofaszystów

WIEDEŃ (PAP) — Na ostatnim posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli przedstawiciel Związku Radzieckiego, gen. Zelkow, zwrócił uwagę Rady, **że władze austriackie popierają ruch neohitlerowski i tym samym zagrażają demokratycznemu** rozwojowi Austrii.

Obrady Rady Głównej NOT-u

WARSZAWA (PAP). **W dniu 28 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Głównej Naczelnej Organizacji Technicznej, poświęcone omówieniu aktualnych zagadnień związanych z pracami organizacji i ustaleniu wytycznych działalności w roku przyszłym.**

Zebraniu przewodniczył prezes NOT — minister Rumiński.

Na wstępie obrad omówiono **udział NOT-u w imprezach zorganizowanych z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.**

Zebrani przyjęli następnie rezolucję wzywającą do jak najściślejszej współpracy z bratnimi organizacjami technicznymi Związku Radzieckiego oraz do dalszego rozszerzenia wymiany doświadczeń na odcinku technicznym.

W czasie obrad omówiono poza tym działalność poszczególnych sekcji NOT i sprawy związane z przyszłorocznym ogólnopolskim kongresem techników.

30-lecie istnienia PSTP

Wczoraj zostały zakończone uroczystości jubileuszowe 30 rocznicy istnienia Państwowej Szkoły Techniczno - Przemysłowej w Łodzi, dawniej Państwowej Szkoły Włókienniczej. W drugim i ostatnim dniu uroczystości jubileuszowych przemawiali między innymi: dyrektor tutejszej szkoły *inż. Karol Jarzębiński*, wice - prezydent m. Łodzi *Bugajski*, przedstawiciele szkolnictwa, przemysłu, absolwenci szkoły i uczniowie.

Uroczystości zakończono wręczeniem dyplomów jubilatom i zwiedzeniem Szkoły przez gości.

KOMUNIKAT

UWAGA REDAKTORZY GAZETEK ŚCIENNYCH I KORESPONDENCI FABRYCZNI „GŁOSU"!

W poniedziałek dn. 31 października o godzinie 18, odbędzie się w lokalu Redakcji odprawa redaktorów gazetek ściennych łódzkich zakładów pracy i korespondentów fabrycznych „Głosu".

Na odprawę należy przynieść gotowe już gazetki przeznaczone na wystawę, bądź projekty gazetek i artykułów.

Prosimy o punktualne przybycie.

WYDZIAŁ PROPAGANDY KŁ PZPR
i REDAKCJA „GŁOSU ROBOTNICZEGO"

Prof. Dembowski o nowych stosunkach polsko-niemieckich

Posiedzenie Świat. Komit. Obrońców Pokoju

RZYM (PAP) — Egzekutywa Komitetu Światowego Obrońców Pokoju obradowała w sobotę przy drzwiach zamkniętych.

Wieczorem został wydany dla prasy komunikat, który stwierdza, że obradom przewodniczył przedstawiciel Afryki, D'Arboussier.

Po delegatach Niemiec, Anglii, Włoch i Albanii, obszerne przemówienie wygłosił delegat polski, prof. Dembowski.

Szczególne znaczenie dla pokoju miały wspólne manifestacje polsko niemieckie w Szczecinie i Frankfurcie nad Odrą, które podkreśliły chęć dobrosąsiedzkiego współżycia obu narodów, wbrew propagandzie agresji i nienawiści, podsycanej przez imperializm anglo-amerykański — stwierdził mówca.

Proklamowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej stwarza warunki dla likwidacji wiekowych krzywd, wyrządzonych Polsce przez nacjonalizm niemiecki. Naród polski udziela poparcia nowej Niemieckiej Republice Demokratycznej w jej walce o jedność Niemiec, w walce przeciw ujarzmieniu Niemiec przez kapitalizm amerykański. Ocena, jaką proklamowaniu Niemieckiej Republice Demokratycznej dał Generalissimus Stalin, wzmacnia nasze poczucie pokoju

Śladami Forrestala



Generałowie amerykańscy — Bradley i Eisenhower omawiają sytuację międzynarodową.

Z podróży po Niemieckiej Republice Demokratycznej (III)

Rozbita cytadela faszyzmu

Ludzie często zadają pytanie: Słowa są słowami. Ale jakie fakty świadczą o tym, że w radzieckiej strefie okupacyjnej i w Niemieckiej Republice Demokratycznej zmieniło się oblicze Niemiec? Jakie fakty świadczą o tym, że we wschodniej części Niemiec rozwija się rzeczywiście nowe siły społeczne, zdolne do postawienia nowych, pokojowych i demokratycznych zadań narodowi niemieckiemu i do wprowadzenia tych nowych zadań politycznych w życie?

Byłem ostatnio w Niemczech — już po raz czwarty po wojnie. Za każdym razem stawiałem powyższe pytanie sobie i wszystkim ludziom, z którymi rozmawiałem. Obserwowałem uważnie fakty i kontrolowałem swoje spostrzeżenia z najbardziej miarodajnymi dokumentami i cyframi, w tej liczbie — również oficjalnymi dokumentami i cyframi amerykańskimi i angielskimi. I mogę odpowiedzieć na sformułowane wyżej pytanie, słusznie interesujące ludzi: — tak jest, w strefie radzieckiej zaszły fakty, świadczące o całkowitej zmianie społecznej i ekonomicznej struktury Niemiec Wschodnich. A najważniejszym z tych faktów jest — obok likwidacji junkierstwa (o czym będzie mowa w następnych korespondencjach) likwidacja kapitału monopolistycznego.

Dlaczego uważamy likwidację kapitału monopolistycznego w strefie radzieckiej za podstawowy fakt świadczący o tym, że w Niemczech Wschodnich zerwano bezpowrotnie z imperialistyczną, agresywną i faszystowską przeszłością i że tworzy się tam nowe życie na nowych podstawach, demokratycznych i pokojowych?

Żeby sobie móc odpowiedzieć na powyższe pytanie — należy zajrzeć do oficjalnego wydawnictwa amerykańskiego pt. „A year of Potsdam" („Rok Poczdamu"), w którym znajdziemy bardzo interesującą tablicę informacyjną. Cyfry do tej tablicy zaczerpnięte zostały z raportu gen. Eisenhowera. O czym mówią te cyfry? Mówią one o tym, że trust chemiczny IG Farbenindustrie pokrywał całe zapotrzebowanie całej armii niemieckiej, aż w ośmiu grupach towarowych, w tej liczbie w zakresie kauczuku syntetycznego, smarów syntetycznych, siarki itd. Od 90 do 100 procent potrzeb armii niemieckiej pokrywało IG Farbenindustrie w pięciu grupach towarów (między innymi — gazy trujące 95 procent, nikiel — 95 proc.). IG Farbenindustrie dostarczał armii niemieckiej 84 procent materiałów wybuchowych i 70 procent prochu strzelniczego! Pomyślmy o tych cyfrach, a zrozumiemy jasno, jaką rolę odgrywały monopole niemieckie w dziele przygotowania Niemiec do wojny napastniczej.

Cyfry, które przytoczyliśmy wyżej, nie charakteryzują jeszcze całej antyludzkiej działalności trustów niemieckich. IG Farbenindustrie i inne monopole niemieckie współdziałały w w zakładaniu obozów śmierci i w wytępianiu milionów ludzi w tych obozach. Wyrok Najwyższego Trybunału Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie komendanta obozu w Oświęcimiu, Rudolfa Hoessa, napiętnował IG Farbenindustrie za krwawą i zbrodniczą działalność w Oświęcimiu, w której trust ten na kościach setek tysięcy ludzi zbudował swą fabrykę „Monowitz-Buna".

Jakiejkolwiek dziedziny życia dotkniemy — zobaczymy obraz ten sam. Monopoliści niemieccy rządzili krajem, ustanowili dyktaturę faszystowską i rozpętali wojnę przeciwko światu. Oni to finansowali Hitlera i ich woli był posłuszny cały aparat faszystowski Trzeciej Rzeszy. I dopóki monopoliści rządzili w ekonomice i polityce niemieckiej, dopóki mordercze i antyludzkie instytucje w rodzaju IG Farbenindustrie mogły swobodnie działać, zatruwać naród i przygotowywać nowe agresje i nowe zbrodnie. — w Niemczech nic się nie mogło zmienić.

Pierwszym warunkiem zmiany oblicza Niemiec było wytępienie monopolistów i monopoli — postanowione w uchwałach poczdamskich. W Niemczech Wschodnich monopoliści zostali wytępieni i monopole zlikwidowane. Jest to fakt, którego znaczenie jest decydujące. W strefach zachodnich monopole niemieckie — a w ich liczbie również IG Farbenindustrie, zachowały wszystkie swe pozycje i podporządkowane amerykańskiemu kapitałowi monopolistycznemu, służą antypokojowym planom amerykańskiego imperializmu.

Nie może być mowy o zaufaniu do pokojowej i demokratycznej polityki kraju, w którym rządzą monopoliści. Ale możemy i powinniśmy mieć zaufanie do kraju, który zniszczył i pozbawił możliwości działania monopolistów w rodzaju IG Farbenindustrie i stworzył w ten sposób realne warunki i realny grunt dla demokratyzacji.

Niemiecka Republika Demokratyczna tego rodzaju warunki dla demokratyzacji stworzyła. Fakt ten winniśmy należycie ocenić i docenić.

Jerzy Kowalewski.

W hołdzie Wielkiej Rewolucjonistce

Uroczyste odsłonięcie pomnika tow. Włady Bytomskiej

zgromadziło nieprzeliczone tłumy na Cmentarzu Komunalnym w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1-ej)

krwi. Niosła masom robotniczym wielkie prawdy Rewolucji Październikowej, nauki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Propagowała hasła bezpardonowej walki z burżuazją. Walczyła o sojusz robotniczo-chłopski. Walczyła o sojusz ze Związkiem Radzieckim, który od trzech dziesiątków lat był i jest nadzieją mas pracujących świata. Uczyła, że tylko w przyjaźni i braterstwie z narodami ZSRR — Polska może kwitnąć i osiągać dobrobyt i szczęście.

I jeżeli dzisiaj mamy wolną i niepodległą Polskę, jeżeli dzisiaj kraj nasz rozkwita na drodze do socjalizmu jest to bezpośrednią zasługą takich właśnie ludzi, jak tow. Bytomska i takiej partii — jak K. P. P., która ich wychowała, wlała w nich siły potrzebne do przetrzymania i przezwyciężenia najsroższych represji, szykan i zbrodni. Dla tow. Bytomskiej, tam gdzie chodziło o wielką sprawę — nie było rzeczy trudnych czy niemożliwych do wykonania.

„Nie mogły jej zmóc areszty i więzienia. Wychodziła z nich jeszcze silniejsza, jeszcze bardziej zdecydowana. Niosła słowa wiary i prawdy i na poddasza, i do suteryn robotniczych, i do chat wiejskich. Wiarą swą rozpromieniała ludzi. A przecież takich jak ona były tysiące".

„Oddając dzisiaj hołd tow. Bytomskiej oddajemy zarazem hołd tym wszystkim, którzy walczyli i zginęli w imię Sprawy Socjalizmu — w więzieniach, w obozach koncentracyjnych, na polach bitew i na szubienicach, którzy walczyli o lepsze jutro, o kraj wolny i niezawisły, kraj bez nędzy i wyzysku, bez głodu i widma bezrobocia. Wieczna chwała i pamięć tym członkom KPP., najlepszym synom Ojczyzny, bojownikom proletariatu, nieustraszonym głosicielom solidarności robotników całego świata, tym wszystkim, którzy krew swą i życie oddali w walce o Socjalizm".

„Wiele pięknych kart ma historia KPP., ale karta tow. Bytomskiej należy do najpiękniejszych. Cały jej żywot to walka i praca dla Sprawy Socjalizmu, przykład i nauka dla przyszłych pokoleń".

Po przemówieniu tow. Uzdańskiego przy dźwiękach „Międzynarodówki" odsłonięto pomnik na grobie tow. Bytomskiej.

Następnie przemawiają towarzysze życia i walki Włady Bytomskiej. W imieniu Związków Zawodowych zabiera głos tow. Fijałkowska, która opisuje bohaterskie życie dziecka robotniczej Łodzi — Włady Bytomskiej — jej umiłowanie polskiego ludu, o którego szczęście walczyła aż do śmierci.

Prezydent m. Łodzi — tow. Marian Minor — podkreśla piękne cechy nieugiętego charakteru wielkiej rewolucjonistki — nieodrodnego dziecka łódzkiego proletariatu — dziecka Komunistycznej Partii Polski. Na takich charakterach wzorowały się tysiące bojowników polskiego proletariatu walczących z faszystowskim reżimem sanacji, walczących następnie z hitlerowskim okupantem. To, o czym marzyła Bytomska — stało się dziś rzeczywistością. Jej marzenia, jej ideały wcielamy dzisiaj w życie. Wypełniając testament Władyy Bytomskiej — testament tysięcy tych, którzy poszli jej śladami.

W imieniu tysięcznych rzesz kobiet polskich zjednoczonych w szeregach Ligi Kobiet — składa hołd bojowniczce tow. Patorowa.

Pochylają się sztandary przed pomnikiem, a delegacje składają wieńce — od Komitetu Łódzkiego PZPR, od Związków Zawodowych, od zakładów pracy, od towarzyszy wspólnej walki. Pomnik tonie w żywym kwieciu, będącym symbolem pamięci i miłości łódzkiego świata pracy dla nieustraszonej bojowniczki, która poniosła śmierć męczeńską z ręki faszystowskich zbirów.

Wysoko wznosi się wykuta w piaskowcu postać Władysławy Bytomskiej. Tłumy pochylają głowy w ostatnim hołdzie, dla tej, której całe życie było walką — walką nieugiętą, walką na śmierć i życie, walką o tę Polskę, którą Włada Bytomska przepowiadała robotnikom łódzkim, o tę Polskę, której nie doczekała, gdyż zginęła w płomieniach faszystowsko-sanacyjnej zbrodni.

Pomoc Francji dla strajkujących metalowców amerykańskich

PARYŻ (PAP) — Francuski Związek Zawodowy Metalowców ogłosił apel o wzmożenie akcji pomocy dla strajkujących robotników amerykańskiego przemysłu stalowego, zapowiadając rozpoczęcie zbiórki pieniężnej we Francji.

Społeczeństwo polskie składa hołd wielkiemu poecie niemieckiemu

(Dokończenie ze str. 1)

Dwa miliony niemieckich komunistów, lewicowych demokratów i antyfaszystów zamordował Hitler w swoich katowniach.

Prezydent Bolesław Bierut w liście do prezydenta Piecka pisze, iż robotnicy polscy pamiętają, że pierwszymi ofiarami hitlerowskich katowni i obozów koncentracyjnych byli niemieccy antyfaszyści z bohaterskim przywódcą proletariatu niemieckiego, Ernestem Thaelmanem na czele.

Dziś słuszna myśl polityczna i zorganizowana wola ludu niemieckiego, ucieleśniona w Niemieckiej Republice Demokratycznej, dokonuje odrodzenia narodu, dla którego nieśmiertelne dzieła Goethego staną się wielką pomocą.

W tym dziele odrodzenia niemieckiego — powiedział na zakończenie mówca, — Republika Demokratyczna może liczyć na pełne poparcie klasy robotniczej Polski i całego ludu pracującego, albowiem jej wrogowie są naszymi wrogami, a przyjaciele Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej i wszystkie pokój miłujące ludy świata, są również naszymi przyjaciółmi.

Następnie Mieczysław Jastrun wygłosił odczyt o wielkim poecie i myślicielu.

Na zakończenie części oficjalnej akademii zabrał głos członek delegacji niemieckiej, znakomity pisarz Johannes Becher, który omawiając zagadnienie stosunków polsko-niemieckich powiedział:

Chodzi nam o to, byśmy my Niemcy, czerpiąc doświadczenie z naszej przeszłości, zrozumieli na jak straszliwe cierpienia skazywaliśmy naród polski. Niemiec, kierujący się dobrą wolą, musi bezwarunkowo przyznać narodowi polskiemu, że linia Odry i Nysy jest granicą pokoju.

W dalszym ciągu przemówienia mówca powiedział:

Pod znakiem roku Goethego czciliśmy w Niemczech pamięć Chopina, teraz zaś pod znakiem roku Chopina czci się w Polsce pamięć Johanna Wolfganga Goethego. Ten hołd, składany przez nas wzajemnie najlepszym synom naszych narodów, jest najbardziej przekonywującym dowodem, że PRZYJAŹŃ NARODÓW POLSKIEGO I NIEMIECKIEGO ZACZYNA STAWAĆ SIĘ RZECZYWISTOŚCIĄ.

Przejęci uczuciem przyjaźni dla narodu polskiego przeżywamy uroczystość ku czci Goethego w nadziei, że nastał nowy okres w naszych wzajemnych stosunkach, okres braterskiego porozumienia i wspólnej walki o utrwalenie pokoju na świecie.

Delegat niemiecki zszedł z mównicy odprowadzany gorącymi oklaskami.

Doświadczenia WKP(b) - wspólną skarbnicą komunistów wszystkich krajów

W ciągu pięćdziesięciu lat swego istnienia Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików) zdobyła ogromne światowo-historyczne doświadczenie w walce o sprawę klasy robotniczej. Doświadczenie to było i jest wspaniałą szkołą dla komunistów wszystkich krajów, dla wszystkich uczciwych i konsekwentnych demokratów.

Partia bolszewicka przebyła długą i chlubną drogę, od niewielkich kółek marksistowskich do sześciomilionowej partii proletariackiej — siły kierującej pierwszego w świecie państwa socjalistycznego. Ta historyczna droga pełna jest ostrej, nieprzejednanej walki ze wszystkimi wrogami klasy robotniczej i pracującego chłopstwa — z kapitalistami, obszarnikami, bogaczami wiejskimi, ze szkodnikami i szpiegami, ze wszelkiego rodzaju agentami reakcji imperialistycznej.

Siła partii bolszewickiej tkwi przede wszystkim w fakcie, że jest to partia nowego typu, partia prawdziwie proletariacka, prawdziwie rewolucyjna. Partię tę charakteryzuje nieprzejednany stosunek do jakichkolwiek wypaczeń, odchyleń od marksizmu-leninizmu. W walce przeciwko oportunistycznym odchyleniom i wypaczeniom teorii marksistowsko-leninowskiej rosła i krzepła partia, ostrzyła swój oręż ideologiczny, demaskowała i gromiła wrogów socjalizmu, utrzymywała ścisłą spójnię z masami, mobilizowała je do budowy nowego społeczeństwa socjalistycznego.

Doświadczenia WKP(b) mówią nam, że źródeł siły partii marksistowskiej szukać należy w zwartości jej szeregów, w ofiarności dla sprawy klasy robotniczej, w bezustannym umacnianiu więzi z masami, w uporczywym dążeniu członków partii do opanowania teorii marksizmu-leninizmu.

W naszej epoce, kiedy ogólny kryzys kapitalizmu znacznie się zaostrzył, kiedy Związek Radziecki realizuje z powodzeniem stopniowe przechodzenie do komunizmu, a od systemu imperializmu odrywają się i wkraczają na drogę socjalizmu coraz to nowe kraje Europy i Azji, — w tej epoce przyswojenie i opanowanie doświadczeń WKP(b) ma podstawowe znaczenie dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych.

Opanować to doświadczenie, znaczy: nauczyć się prawidłowo rozstrzygać aktualne zagadnienia walki z imperializmem anglo-amerykańskim. Opanować to doświadczenie, znaczy: przyśpieszyć zwycięstwo nad siłami reakcji imperialistycznej i jej agenturą prawicowo-socjalistyczną w krajach kapitalistycznych, znaczy — przyśpieszyć zbudowanie socjalizmu w krajach demokracji ludowej.

Odejść od nauki Lenina-Stalina, zlekceważyć doświadczenia WKP(b), znaczy — zdezerterować do obozu wrogów socjalizmu, stoczyć się w przepaść nacjonalizmu burżuazyjnego, ugrzęznąć w bagnie trockizmu.

Wielka Rewolucja Październikowa — to pierwsze wspaniałe zwycięstwo sił socjalizmu nad siłami umierającego kapitalizmu — wywołała potężny wzrost ruchu rewolucyjnego w całym szeregu krajów Europy, Bliskiego i Środkowego Wschodu, oraz Azji.

Pod bezpośrednim wpływem Rewolucji Październikowej w wielu krajach powstały partie komunistyczne, partie nowego typu, które wzięły sobie za wzór partię bolszewicką — realizatorkę zwycięskiej rewolucji socjalistycznej, jej zasady ideologiczne, organizacyjne i taktyczne.

Socjalistyczna przebudowa gospodarki narodowej ZSRR, sukcesy pierwszych stalinowskich planów pięcioletnich, zbudowanie socjalizmu i proklamowanie Konstytucji Stalinowskiej stanowiły nowy bodziec dla potężnej fali ruchu rewolucyjnego klasy robotniczej, która ogarnęła wszystkie kontynenty globu.

Doświadczenie WKP(b) dało światu nowe formy walki klasowej, których nie znał dotąd ruch robotniczy. Przed Rewolucją Październikową ruch robotniczy w krajach kapitalistycznych ograniczał się głównie do strajków i do walki wyborczej — walki parlamentarnej. Po rewolucji zaczęto stosować wysunięte przez rosyjską klasę robotniczą takie formy walki z burżuazją, jak powszechne strajki polityczne, manifestacje masowe, powstania zbrojne. Utworzone zostały rewolucyjne związki zawodowe, kierowane przez partie komunistyczne.

Partia bolszewicka dała wspaniały przykład stosowania i łączenia legalnych i nielegalnych metod walki w interesach rozwoju rewolucji. Wiele partii komunistycznych przejęło rosyjskie doświadczenie tworzenia różnorodnych form masowych organizacji mas pracujących — młodzieżowych, kobiecych, spółdzielczych itd.

Ważną rolę w przekazywaniu doświadczeń bolszewickich partiom komunistycznym innych krajów odgrywały i odgrywają nadal prace teoretyczne Lenina i Stalina.

Wyjątkową rolę w dziedzinie wychowania ideowo-politycznego partii komunistycznych i szerokich mas klasy robotniczej odgrywa wiekopomne dzieło Stalina „Krótki Kurs Historii WKP(b)". Dzieło to uzbraja masy pracujące wszystkich krajów w oręż 50-letniego doświadczenia bohaterskiej partii Lenina-Stalina, ukazuje marksizm-leninizm zarówno od strony działalności teoretycznej, jak i praktycznej.

W wielu krajach „Krótki Kurs" wydawany był nielegalnie i krążył nawet w odpisach ręcznych. Książkę tę studiowano i chciwie wchłaniano w zakonspirowanych kółkach, w celach więziennych.

Doświadczenia WKP(b) wskazują masom pracującym, jak należy walczyć z imperializmem, jak wzmacniać wspólny front wszystkich postępowych sił demokratycznych, jak w walce tej zachować czystość zasad marksistowsko-leninowskich. Partie komunistyczne wszystkich krajów uczą się od WKP (b), jak należy organizować swe siły i przygotowywać zwycięstwo rewolucji socjalistycznej.

Na przykładzie walki partii bolszewickiej przeciwko zdrajcom mieńszewicko-eserowskim i trockistowsko-zinowiewowskim grupom kontrrewolucyjnym, partie komunistyczne i robotnicze uczą się demaskować i izolować od mas współczesnych socjalzdrajców, agentów imperializmu w ruchu robotniczym. Komuniści wszystkich krajów uczą się na doświadczeniach partii bolszewickiej, w jaki sposób przejrzeć i w porę pokrzyżować plany imperialistów i ich agentur.

Doświadczenie WKP(b) pomaga wydatnie partiom komunistycznym i robotniczym krajów demokracji ludowej w walce, którą toczą one o zbudowanie socjalizmu.

Opierając się na doświadczeniach budownictwa socjalistycznego w ZSRR, partie komunistyczne i robotnicze krajów demokracji ludowej przeprowadziły reformę rolną, upaństwowienie przemysłu oraz wprowadziły gospodarkę na tory planowości. Kraje demokracji ludowej korzystają z doświadczeń ZSRR w dziedzinie socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, rozwoju współzawodnictwa socjalistycznego, w rozwoju przodownictwa pracy. Leninowsko-stalinowski plan spółdzielczy stanowi podstawę przebudowy socjalistycznej rolnictwa w krajach demokracji ludowej.

Partie komunistyczne i robotnicze krajów demokracji ludowej wzmacniają sojusz robotniczo-chłopski robotników z chłopstwem pracującym z tym, że w sojuszu tym rolę kierowniczą odgrywa proletariat, bowiem jest to niezbędny warunek pomyślnego budownictwa socjalistycznego. Historia partii bolszewickiej świadczy wymownie, że droga do socjalizmu prowadzi poprzez dyktaturę klasy robotniczej, że jedynie klasa robotnicza jest w stanie kierować masami pracującymi w walce o stworzenie ustroju socjalistycznego. Historia partii bolszewickiej świadczy, że w miarę zbliżania się do socjalizmu walka klas nie słabnie i nie wygasa, lecz przeciwnie — staje się coraz ostrzejsza i coraz zacieklejsza.

Republiki ludowo-demokratyczne stosują również szeroko metody przeprowadzenia rewolucji kulturalnej, stosowane w swoim czasie w ZSRR, korzystając z doświadczeń WKP(b) w dziedzinie organizacji walki na froncie ideologicznym.

Z doświadczeń WKP(b) korzystają szeroko partie komunistyczne w krajach kolonialnych i podległych. Opierając się na tym rewolucyjnym doświadczeniu, narody wspomnianych krajów coraz bardziej wzmagają walkę narodowo-wyzwoleńczą.

Szczególnie wybitnymi sukcesami może się poszczycić Komunistyczna Partia Chin. Historyczne zwycięstwa, odniesione przez naród chiński nad zjednoczonymi siłami wewnętrznej reakcji i międzynarodowego imperializmu, byłyby niemożliwe, gdyby Chińska Partia Komunistyczna nie kierowała się w swej działalności zasadami zwycięskiej nauki marksizmu-leninizmu.

30 lat temu Lenin pisał proroczo o historycznej konieczności „powtórzenia w skali międzynarodowej tego, co było u nas", pisał, że „bolszewizm jest dla wszystkich wzorem taktyki"... Wydarzenia i fakty naszych dni potwierdzają wymownie te wieszcze słowa. Doświadczenie WKP(b) stało się udziałem komunistów wszystkich krajów i jest niezastąpionym dla całej ludzkości pracującej drogowskazem w walce o obalenie ustroju kapitalistycznego i zbudowanie socjalizmu.

Sztandar Lenina-Stalina — to sztandar zwycięstwa.

31 października

Z życia Partii

UWAGA, WYKŁADOWCY DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE PZPR!

Dnia 31. 10. o godz. 17 w lokalu Dzielnicy przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się Seminarium dla wykładowców kursów szkolenia ideologicznego Dzielnicy Śródmieście.

Obecność wszystkich towarzyszy — obowiązkowa.

Uroczysta akademia
w dniu święta Czechosłowacji

Wczoraj w sali „Melodram" odbyła się uroczysta akademia z okazji 31-lecia Republiki Czechosłowackiej. Po odegraniu hymnów polskiego, radzieckiego i czechosłowackiego zabrał głos wiceprzewodniczący Towarzystwa-Polsko-Czechosłowackiego — ob, Pruszyński, podkreślając znaczenie przyjaźni między naszymi narodami w tworzeniu nowej, socjalistycznj rzeczywistości.

Bogata część artystyczna obejmowała utwory Chopina, Rachmaninowa i Szostakiewicza, deklamacje poezji czeskiej i słowackiej oraz fragment „Młodej Gwardii" Fadiejewa, wystawionej przez zespół artystyczny uczniów Technikum Włókienniczego w Łodzi.

Dzielnicowe Rady Narodowe
przystępują do pracy

W korytarzu lokalu DRN-Śródmieście, przed drzwiami gabinetu tow. Patorowej, ciągnie się pokaźnych rozmiarów kolejka. Jednak nikt się nie niecierpliwi, gdyż wszyscy mają pewność, że zostaną przyjęci i załatwieni, jak należy. Tow. Patorowa bowiem chętnie wysłuchuje wszystkich próśb i skarg, starając się w miarę możności zadowolić każdego interesanta. Mieszkańcy dzielnicy śródmiejskiej wiedzą o tym, doceniają to, a nawet... przeceniają, zwracając się niejednokrotnie ze sprawami, nie leżącymi w kompetencji przewodniczącego Dzielnicowej Rady Narodowej. Tow. Patorowa, jeśli nie może służyć pomocą — służy radą.

Do gabinetu wchodzi właśnie pracownica „Książki i Wiedzy".

— Towarzyszko! — mówi zafrasowanym głosem. — Chcą mnie wyrzucić z mieszkania.

— Otrzymaliście już nakaz wysiedlenia?

— Nie, nie otrzymałam.

— Więc skąd wiecie, że was wyrzucają?

Okazuje się, że do towarzyszki doszły „słuchy" o tym i nie ma istotnych podstaw do denerwowania się.

— Idźcie do domu — radzi dobrotliwie tow. Patorowa, — gdybyście otrzymali nakaz o wysiedleniu, to wówczas przyjdźcie do mnie.

Po wyjściu interesantów prosi nas tow. Patorowa o poruszenie na łamach „Głosu Robotniczego" następującej sprawy: bardzo często zdarza się, że poszukujący mieszkań składają wnioski na mieszkania, ich zdaniem, niedostatecznie zasiedlone. Posyła się więc kontrolera i okazuje się najczęściej, że jest to niezgodne z prawdą. Jakie są tego konsekwencje? Stracili czas urzędnicy w biurze, stracili czas kontrolerzy i tracą czas członkowie Komisji Lokalowej, rozpatrując niezliczone odwołania. Składając podanie na niezagęszczony lokal, należy dobrze rzecz rozważyć i zasięgnąć ścisłych informacji.

* * *

Dzielnicowa Rada Narodowa-Śródmieście jeszcze nie rozwinęła w pełni swej działalności. Jednak dokonane zostało najważniejsze — nawiązano **kontakt** z mieszkańcami dzielnicy. Wiedzą oni już o tym, że **DRN jest ich instytucją, powołaną do udogodnienia i polepszenia warunków życia.** Świadczy o tym wiele drobnych, często o rodzinnym niemal charakterze spraw, napływających codziennie.

A więc, na przykład, mąż-pijak bije swą żonę i nie daje na utrzymanie rodziny. Albo też w jednym mieszkaniu żyją dwie spokrewnione rodziny, nie mogące pogodzić się z sobą. W jednym i drugim wypadku interwencja DRN odnosi skutek. Mąż-pijak zostaje przymusowo skierowany do leczenia, powaśnione rodziny otrzymują oddzielne mieszkania.

Oczywiście, tego rodzaju sprawy znacznie obciążają pracę Rady, ale gdy tylko zostaną powołane do życia Komitety Blokowe — one przejmą te wszystkie drobne sprawy. Komitety Blokowe obejmą też wiele innych spraw. W pierwszym rzędzie kwestie drobnych remontów. Ponadto przyczynią się do wzrostu autorytetu Komitetów Domowych i usprawnienia ich działalności.

Nie znaczy to, że wszystkie Komitety pracują źle. Na terenie DRN Śródmieście działa wiele Komitetów, dobrze rozumiejących i wypełniających swe obowiązki. Do takich należy **Komitet Domowy przy ul. Andrzeja Struga 38,** który przeprowadza systematyczną konserwację domu, remonty, wystarał się o przyłączenie domu do miejskiej sieci kanalizacyjnej i wodociągowej. Lokatorzy tego domu są istotnymi jego zarządcami. Równie dzielnie poczyna sobie **Komitet Domowy przy ul. Północnej 3,** gdzie przewodniczącym jest kobieta, Komitet przy **ul. Strzelców Kaniowskich 43, Nowotki 38-a i wiele innych.**

Ogromnie utrudniają działalność Komitetów niezdyscyplinowani, nieuspołecznieni lokatorzy, którzy nie chcą podporządkowywać się uchwałom ogólnego zebrania lokatorów i systematycznie odmawiają, na przykład, składek na remonty.

Ta sprawa musi znaleźć rozwiązanie. Wobec opornych powinny znaleźć się środki przymusu.

Klim.

Kioski z książkami oblężone
Literatura książkowa cieszy się wielką frekwencją

Wczoraj jak w poprzednią niedzielę zorganizowana została przez Spółdzielnie Wydawnicze: „Książka i Wiedza", „Czytelnik" i PZWS z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej loteria książkowa.

Wzdłuż całej ul. Piotrkowskiej rozsiane były kioski z książkami. Kioski te były tak oblężone przez robotników i młodzież szkolną, że wprost trudno było dostać się do pudełek z losami.

Loteria trwać będzie codziennie do dn. 7 listopada, tj. do końca Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W dni powszednie kioski „Książki i Wiedzy" uruchomione będą w trzech punktach Łodzi: na Placu Wolności, przy ul. Piotrkowskiej 75 (pasaż) i na Placu Niepodległości.

Przodujący ludzie pracy
Tow. Bartoszewski — woźny Zarządu Miejskiego



Na każdym odcinku pracy spotykamy ludzi szczerze przywiązanych i oddanych jej. Do takich właśnie należy tow. Bartoszewski, który pracuje w Zarządzie Miejskim w charakterze woźnego Biura Prezydialnego przy Prezydencie miasta.

Tow. Bartoszewski zatrudniony jest od 1945 roku i do tego czasu nie wpłynęła jeszcze ani jedna skarga lub zażalenie na niego, przeciwnie, bardzo często wyrażane jest o nim zdanie: „Oby takich woźnych było więcej".

Jaka jest tajemnica ogólnej sympatii, jaką cieszy się tow. Bartoszewski? Sprawia to uprzejmość w stosunku do interesantów i zadziwiająca cierpliwość przy informowaniu ich.

— Przed wojną pracowałem w różnych firmach łódzkich, jako robotnik, ale częściej pozostawałem bez pracy, gdyż fabrykanci nie chcieli mieć w swej fabryce świadomego robotnika, żądającego tego, co należało się klasie robotniczej — mówi o sobie.

Obecnie tow. Bartoszewski pełni w organizacji partyjnej funkcję grupowego i delegata Zarządu Miejskiego w Związkach Zawodowych. Pomimo że praca jego trwa tak długo, jak długo pracuje Prezydent miasta, to znaczy — często do późnych godzin nocnych, znajduje również czas na pracę partyjną i społeczną.

(wu-ha)

3 tysiące mieszkańców Łodzi
uzyska gaz w 1950 roku

Od początku br. możemy zauważyć znaczne zwiększenie ilości odbiorców gazu w Łodzi. W ciągu br. liczba ich wzrosła z 17 tysięcy do 18 tysięcy. Przyłączenie większej ilości mieszkań do sieci gazowej jest możliwe dzięki zwiększeniu się produkcji gazu.

W roku 1950-tym liczba ta wzrośnie jeszcze o 3 tysiące nowych liczników. W pierwszym rzędzie gaz otrzymają nowe obiekty robotnicze, które buduje ZOR.

Prócz tego zacznie Gazownia Miejska na początku 1950 roku budowę nowych linii gazowych o długości 10 km. Przewiduje się również uruchomienie jeszcze w rb. nowego pieca gazowego, którego produkcja na dobę wyniesie 30 tysięcy metrów sześciennych.

(wu-ha).

Miejski Ośrodek Informacji
na usługach łodzian

Przy ul. Piotrkowskiej 104a od dłuższego czasu działa Miejski Ośrodek Informacyjny. Instytucja ta udziela wszystkim zainteresowanym informacji o mieście, urzędach, instytucjach państwowych, samorządowych i społecznych. MOI zajmuje się również przedsprzedażą biletów do Muzeów, Filharmonii i ZOO a także przyjmuje rzeczy znalezione, po które następnie zgłaszają się właściciele.

MOI udziela przeciętnie 200—300 informacji dziennie, oraz około 100 informacji telefonicznych.

Jedyną bolączką MOI jest fakt, że instytucje i urzędy, które przeprowadzają się — nie zawiadamiają o tym Ośrodka. Aby przyjść z pomocą w działalności tej pożytecznej instytucji, należy niezwłocznie zawiadamiać ją o wszelkich zmianach i przeprowadzkach.

Ruch w sklepach PSS-u
Świat pracy zaopatruje się na zimę — w niedzielne popołudnie

— Poproszę o płaszcz jesienny.

— Chciałabym kupić buciki dla dziecka.

— A czy drogie są skórki kun na kołnierze?

W sklepie PSS przy ul. Piotrkowskiej 100 wczoraj — podobnie, jak w ubiegłą niedzielę — otwarte były działy konfekcji i skóry. Duży wybór płaszczy jesiennych w różnych gatunkach i kolorach cieszył się największym powodzeniem. Nic dziwnego — pora roku nagli do takich właśnie zakupów.

— Ogromnie jestem zadowolony, że mogę **właśnie dzisiaj kupić sobie** płaszcz — mówi uczeń II klasy szkoły Techniczno-Przemysłowej w Łodzi — Henryk Woszczyk. — W ciągu całego tygodnia brak czasu na takie zakupy. A dzisiaj — to i siostra i szwagier, którzy także pracują — **mogą mi pomóc w wyborze.** — Henryk Woszczyk **zadowolony opuszcza sklep w nowym płaszczu.**

— A ja przyjdę na przyszłą niedzielę — mówi jego szwagier.

Duży wybór rękawiczek skórzanych na futrze i na wełnie w cenie od 2.700 zł obuwie damskie w cenie od 4.200 do 12.290 zł, kołdry watowe po 12.800 zł, futra na kołnierze, kożuchy — wszystko to można nabyć bez tłoku, bez pośpiechu, spokojnie dokonując wyboru.

Sklepy PSS otwarte będą i w przyszłości w godzinach **od 13 do 18-ej,** a więc w najdogodniejszej dla wszystkich porze. **Świat pracy w Łodzi z zadowoleniem przyjął tę pożyteczną inowację.**

Należy oczekiwać, że za wzorem PSS-u — pójdą również nasze PDT, gdzie ludzie pracy, zajęci cały tydzień robotą — będą się mogli w niedzielę po południu zaopatrzyć w konieczne artykuły.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Uroczystość wręczenia nagród — przodownikom pracy

W sali świetlicy **Zakładów Mechanicznych im. J. Strzelczyka** odbyło się w dniu 26 października **uroczyste wręczenie nagród naszym przodownikom pracy.**

Na to tak ważne w życiu fabrycznym wydarzenie, przybyli czołowi artyści scen łódzkich, którzy w związku z odbywającym się **Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej** dali kilkanaście występów, recytacji i piosenek. Wręczenie nagród 86 przodownikom pracy odbyło się po części artystycznej programu. Prócz dyplomów, przodownicy otrzymali nagrody pieniężne w wysokości od 2 do 6 tysięcy zł.

Uroczystość odbywała się w radosnej i przyjacielskiej atmosferze przy szczelnie wypełnionej sali.

S. Tomczak
korespondent fabryczny „Głosu"
z Z.M. im. J. Strzelczyka

Co się stało z milionem?
Jak podzieliliśmy w PZPW Nr 3 naszą nagrodę

Jak już donosiliśmy, zakłady nasze **PZPW Nr 3** otrzymały milion złotych, jako nagrodę za zwycięstwo we współzawodnictwie międzyzakładowym PZPW Nr 3, Łódź — PZPW, Bielsko. Uzyskaną kwotę podzieliliśmy w ten sposób, że 50 tysięcy złożyliśmy na odbudowę Warszawy, 550 tysięcy przekazaliśmy kasie zapomogowej, 200 tysięcy przeznaczono na gwiazdkę dla dzieci naszych pracowników, 100 tysięcy dla wydziału socjalnego i 100 tysięcy na bibliotekę. Z owych 550 tysięcy, udzielonych kasie zapomogowej, kasa ta przyznała już 71 osobom pożyczki zwrotne oraz udzieliła 35 robotnikom zapomóg bezzwrotnych na sumę 131 tysięcy.

S. Warcikowski
korespondent fabryczny „Głosu"
z PZPW Nr 3

Łódź będzie miastem zieleni
Rozległe plany Zarządu Miejskiego na rok 1950

Zarząd Miejski w przyszłym roku położy specjalny nacisk na zapewnienie Łodzi jak największej ilości **parków i zieleńców.** Już obecnie w porównaniu z rokiem 1939 obszar zieleńców łódzkich znacznie wzrósł. W roku 1939 mieliśmy 1091 ha parków, zaś w roku 1948 — 2481 ha. Udostępniono bowiem społeczeństwu łódzkiemu parki pofabrykanckie.

W roku 1950 w centrum miasta powstanie park staromiejski, który oddzieli dzielnicę północną miasta od śródmieścia. Regulacja ulic powiązana będzie z nowymi fragmentami zieleni. Prowadzone będą dalsze prace w Parku Ludowym na Zdrowiu, zalesione zostaną nieużytki na Stokach i Rudzkiej Górze. Dzielnice robotnicze zostaną zadrzewione.

Parki w roku przyszłym wykorzystane będą równocześnie, jako ośrodki kultury fizycznej. Pierwsze wielkie kąpielisko powstanie w parku 1 Maja w Rudzie. Jednocześnie prowadzona będzie w dalszym ciągu budowa Hali Sportowej, która zostanie częściowo już uruchomiona.

W parkach łódzkich odbywać się będą stałe koncerty i zabawy — dla świata pracy.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 165 — Chądzyńska, Narutowicza 6 — Głuchowski, Rzgowska 147 — Kowalski, Śródmiejska 21 — Malczewski, Karolewska 48 — Sanicka, Limanowskiego 80 — Stokłowski, Napiórkowskiego 41 — Bartoszek.

Odczyt

Dnia 31. października r. b. godzina 19-ta w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego ul. Piotrkowska Nr. 135 odbędzie się odczyt n. t.: „Nowoczesny park maszynowy" Prelegent: Kol. Zajkiewicz Henryk.

Obrady DRN
Łódź-Południe

Sobotnie posiedzenie plenarne DRN Łódź-Południe poświęcone było zagadnieniu walki o pokój oraz usprawnieniu pracy poszczególnych komisji.

Szczególną opieką postanowiono otoczyć nowopowstające Komitety Blokowe w celu przyśpieszenia koniecznych napraw budynków mieszkalnych i nawierzchni ulic. Ponadto radni zobowiązali Komisję Oświatową do roztoczenia opieki nad siedmioma punktami szkolenia analfabetów na terenie Dzielnicy oraz nad Komisją Zdrowia, celem podniesienia stanu zdrowotnego i sanitarnego południowej dzielnicy Łodzi.

Przebieg robót budowlanych
w osiedlu ZOR — na Bałutach

Największym budynkiem, wznoszonym obecnie w osiedlu ZOR-u na Bałutach, jest **blok Nr 10.** Według planów będzie on liczył 27,5 tys. m sześc. kubatury. Roboty prowadzi tu **Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane.** Dwie kondygnacje podziemne zostały już całkowicie wykonane. Do wykończenia parteru brak jeszcze zachodniej ściany w końcowej części budynku — od strony ul. Nowomiejskiej. Od strony ul. Franciszkańskiej położono już stropy nad pierwszym piętrem. Obecnie trwają prace betoniarskie w środkowej części budynku, która będzie miała konstrukcję żelbetową. Roboty posuwają się zgodnie z harmonogramem.



Kierownik zespołu trójkowego Tadeusz Ostrowski, zatrudniony przy budowie osiedla ZOR-u na Bałutach — kładzie dziennie 7 do 9 tysięcy cegieł, wyrabiając 280 proc normy.

Przed czterema tygodniami zostały rozpoczęte — również przez SPB — roboty ziemne przy budowie połączonych bloków 6 i 7. Budynek ten będzie miał blisko 25 tys. m sześc. kubatury. W chwili obecnej wykonano już 60 procent wykopu. Na częściowo założonych fundamentach rozpoczęto już wczoraj murowanie ścian.

Filmy, które chwytają za serca
Co mówią uczestnicy festiwalu filmów radzieckich

Kino „Polonia" od 7 bm., t. j. od pierwszego dnia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, stale jest oblegane przez robotników i młodzież szkolną. Jaka jest tajemnica tej wielkiej frekwencji w „Polonii"? Stwarza ją po prostu **Festiwal filmów radzieckich.**

Dlaczego filmy radzieckie cieszą się takim powodzeniem? Przysłuchajmy się, co mówią robotnicy i młodzież szkolna.

W kącie poczekalni kina „Polonia" stoi grupka chłopców. Czapki wskazują na to, że są to uczniowie Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej.

— Wiesz, Jurku, zwraca się jeden do drugiego, ja już jestem trzeci raz na filmie: „Opowieść o prawdziwym człowieku". I za każdym razem wydaje mi się, że oglądam go pierwszy raz. Tyle w nim bohaterstwa, prawdy życiowej i tak dużo można się z niego nauczyć! — A jakie zdjęcia i technika! — dorzuca stojący obok kolega.

Po skończonym filmie wychodzący żywo rozprawiają.

Jakiś starszy robotnik — mówi do idącej obok niego żony.

— Wiesz, że niełatwo jest mi wycisnąć łzę z oka, ale muszę się przyznać ze wstydem, że tym razem płakałem na filmie. — Nie, takich filmów nie oglądałem jeszcze nigdy, bo do 1939 roku co mieliśmy? Szmirę amerykańską i francuską! — dobiegają nas słowa oddalającego się robotnika.

Śladem naszych artykułów
Mieszkańcy posesji przy ul. Bojowników Ghetta otrzymają mieszkania zastępcze

W sprawie remontu domu przy ul. Bojowników Ghetta Warszawskiego Nr 2 Zarząd Miejski zakomunikował nam, że dom ten jest przeznaczony do rozbiórki, a lokatorzy otrzymają mieszkania zastępcze. Teren, na którym obecnie dom się znajduje, wykorzystany będzie pod budowę nowego osiedla robotniczego.

„Blok" wyjaśnia

W związku z listem naszego Czytelnika w sprawie marnotrawstwa ścinków tekturowych w fabryce „Blok" przy ul. Strzelców Kaniowskich Nr 25 — otrzymaliśmy od zainteresowanej instytucji wyjaśnienie. Wynika zeń, że ścinki były umieszczane na podwórzu w okresie przejściowym, czekając na belowanie i wysyłkę. Jak nam w dalszym ciągu komunikuje „Blok" — ścinki te nie marnują się, lecz traktowane są, jako cenny surowiec, i kierowane do fabryki w Rzekach.

PCK przejmuje pogotowie ratunkowe

Z dniem 1 listopada br., jak już donosiliśmy Pogotowie Ratunkowe przejęte zostanie od Ubezpieczalni Społecznej przez P.C.K. Instytucja ta rozporządzać będzie znacznie większym taborem karetek, co bardzo usprawni pracę.

W związku z reorganizacją Pogotowia, przypominamy, że winno być ono wzywane tylko w nagłych wypadkach i zachorowaniach, wymagających szybkiej pomocy lekarskiej. W wypadkach nie grożących życiu, chorzy winni się zgłaszać na Stację Pogotowia PCK ulica Gdańska 83, gdzie będzie czynne przez całą dobę ambulatorium i przyjmować będzie lekarz dyżurny.

Telefony Pogotowia Ratunkowego P.C.K. są następujące:
134-15, 117-11, 104-44

Nowa placówka walki z alkoholizmem

Dnia 2 listopada br. uruchomiona zostanie Poradnia Przeciwalkoholowa przy Instytucie Higieny Psychicznej w Łodzi (ul. Narutowicza 59 — gmach Uniwersytetu Łódzkiego — wejście od ul. Składowej).

Kierownictwo tej pożytecznej placówki społecznej obejmie dr. M. Brunowa, ordynator szpitala „Kochanówka".

Przychodnia będzie czynna w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 16—19-ta.

(sw)

Narada Wytwórcza ZOR-u została odłożona

Narada Wytwórcza załogi budowy osiedla ZOR na Bałutach, która miała się odbyć w sobotę, dnia 29 października, została odłożona do czwartku, 3 listopada. Przyczyną zwłoki jest konieczność rozstrzygnięcia przed naradą sprawy cen akordowych za wykonanie tynków.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
ul. Jaracza 27

W poniedziałek, dnia 31 października 1949 r., o godz. 19.15 dramat Juliusza Słowackiego pt. „Maria Stuart".

CYRK NR 1
(Plac Leonarda) pod dyr. Din-Dona
Codziennie o godzinie 19.30.

KINA

ADRIA (Stalina 1) — „Młodzi idą" ceny biletów po 50 i 25 zł — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Życie dla nauki" — godz. 16, 18.30, 21 — film dozwolony dla młodz.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zwariowane lotnisko" — godz. 18, 20 film dozwolony dla dzieci

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 46" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2-4) — dla młodzieży — „Młodzi idą" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla dzieci.

MUZA (Pabianicka 173) — „Kwiat miłości" — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Życie dla nauki" — godz. 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony dla młodz.

PRZEDWIOŚNIE — „Dni i noce" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Wilcze doły" — godz. 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży

ROMA (Rzgowska 84) — „Zakazane piosenki" — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

REKORD (Rzgowska 2) — „Wśród ludzi" — godz. 16 dla młodzieży; „Dni zdrady" — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Piętnastoletni kapitan" — godz. 16 dla młodzieży „Muzyka i miłość" — godz. 18, 20 — film dozwolony dla dzieci

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Świat się śmieje". Godz. 18, 20. Film dozwolony dla młodzieży.

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Spotkanie nad Łabą" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Nikt nie nie wie" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Spotkanie nad Łabą" — godzina 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Potępieńcy" — godz. 16, 18, 20 film dozwolony dla młodzieży

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Harry Smith odkrywa Amerykę" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży

WISŁA (Daszyńskiego 1) — Kino nieczynne z powodu remontu.

„17 Listopada Tirana"- Łódź 1:0 (0:0)

Goście grali wczoraj bez pięciu najlepszych swych graczy



Od lewej: Lambi, B. Borici, Spahin, Teliti, L. Borici, Leccei, Ghinali, Vogli, Biciacu, Cavaia, Parapani.

Przegraliśmy z piłkarzami albańskimi 0:1 i trzeba przyznać — zupełnie zasłużenie. Ustępowaliśmy gościom pod względem szybkości, a atakowi naszemu brak było wykończenia. Jeżeli do tego dodamy jeszcze dobrą grę obydwóch bramkarzy, a zwłaszcza drobnego, lecz bardzo zwinnego Vogli — mała ilość bramek strzelonych wczoraj wydaje się być usprawiedliwiona.

Publiczność nasza lubi jednak, gdy bramki sypią się jak z rogu obfitości, toteż wczoraj bardzo chciwym uchem wyłapywała odgłosy dochodzące nas drogą radiową z odległych od Łodzi pól walk naszych reprezentacji państwowych.

ŁÓDŹ WSPIERA OKLASKAMI POZNAŃ

Żywymi oklaskami skwitowano zwycięstwo naszej drugiej reprezentacji nad drugą reprezentacją Czechosłowacji w Poznaniu 2:1 i niemniej żywymi oklaskami przyjęto wiadomość o stanie bezbramkowym pierwszej połowy meczu w Witkowicach. Później miny zrzedły, a ostateczna porażka z pierwszą reprezentacją CSR sprawiła, że te ponad 10 tysięcy osób, które pomimo przejmującego zimna przyszły na stadion ŁKS Włókniarza, aby ujrzeć piłkarzy albańskich — opuszczało ten stadion w nastroju nienajlepszym, zapominając o dopiero co odniesionych własnych przeżyciach.

A trzeba przyznać, że jakkolwiek mecz prowadzony był w duchu wybitnie towarzyskim i pozbawiony był tego hazardu, jaki zwykle towarzyszy spotkaniom ligowym, czy też oficjalnym meczom międzypaństwowym (w Łodzi Albańczycy grali bez 5 swych najlepszych graczy reprezentacyjnych i mecz traktowali raczej jako sparring przed spotkaniem warszawskim) — należał w sumie do udanych.

KILKA SŁÓW O GOŚCIACH

Piłkarze albańscy zademonstrowali nam wczoraj grę szybką, opartą na dobrych wzorach, i pokazali to, czego jeszcze nie możemy niestety my pokazać — zrozumienie gry zespołowej.

Albańczycy nie bawili się w żadne „kiwania", nie przetrzymywali piłek, nie głowili się godzinami komu je podać, lecz szybko ją przerzucali krótkimi podaniami z jednego skrzydła na drugie. Niewątpliwie efekt tej gry uwidoczniłby się jeszcze bardziej, gyby... atak naszych gości miał lepsze wykończenie.

ATAK NASZ WYPADŁ BLADO

Na ten brak wykończenia akcji przedbramkowych cierpiał wczoraj i to w poważniejszym jeszcze stopniu również i nasz atak. Zresztą miał on i inne grzechy na sumieniu, jak brak jakiejkolwiek koncepcji w grze, niedostateczną szybkość i zgranie. Wstawienie do naszego składu trzech graczy warszawskiej Polonii niewiele go wzmocniło. Pełnowartościowym „nabytkiem" okazał się jedynie Popiołek, który swą spokojną opanowaną grą zdobył sobie uznanie całej widowni. Ochmański jak i Jaźnicki, a zwłaszcza ten pierwszy obsolutnie nam nie zaimponowali.

JANECZEK NADAL W FORMIE

Z naszych chłopców najwięcej życia do gry wnosił utrzymujący się nadal w dobrej formie Janeczek. Bladziej niż zwykle wypadł wczoraj Urban i Włodarczyk. Gdyby nie Szczurzyński, kto wie czy goście, pomimo swej słabości strzałowej nie odnieśliby nawet większego zwycięstwa.

Tyle było by o wczorajszych „aktorach". Przejdźmy teraz do samego meczu.

W LOŻY HONOROWEJ

Wczoraj honorowe trybuny stadionu ŁKS Włókniarza zapełniły się jak rzadko kiedy dostojnymi gośćmi. Reprezentowany był Zarząd Miejski w osobie Prezydenta Łodzi tow. Minora, Łódzki Komitet PZPR GUKF w osobie wicedyrektora płk. Szemberga, WUKF w osobie dyr. mgr. Nonasa, oraz nasze władze piłkarskie w osobie prezesa PZPN ob. Przeworskiego i przedstawicieli ŁOZPN-u.

Przed meczem sympatycznych naszych gości powitał wiceprezes ŁOZPN dyr. Kaźmierczak wręczając im jednocześnie upominek w postaci srebrnej patery ze znaczkiem naszego okręgu.

Chłodny, przejmujący wiatr jaki co chwilę wstrząsa nami na trybunie sprawia, że wielu nam robi się żal tych chłopców stojących frontem przed trybuną. Uroczystości jednak oficjalne nie trwają długo. Dyr. Kaźmierczak z kolei każdemu ściska dłoń i drużyny zajmują swe pozycje wypadowe.

WYNIK BEZBRAMKOWY UTRZYMUJE SIĘ DO PRZERWY

Nasi rozpoczynają grę pod wiatr. Tempo gry nie jest początkowo dość szybkie. Wpływa na to niewątpliwie zimno. Zastygłe mięśnie muszą się rozruszać. Początkowo akcje naszego ataku są chaotyczne i niezdecydowane, po gościach natomiast widać, że rozumieją się o wiele lepiej. Wolny bity w 10 minucie przez Janeczka nie przynosi nam sukcesu. Gra toczy się wyrównana. W 17 minucie nie wykorzystujemy korneru, a w minutę później Szczurzyński broni nas szczęśliwie przed utratą bramki wybijając strzał niebezpiecznego środkowego napastnika gości Borici L.

W ciągu pierwszych 20 minut czarny jak demon Vogli nie miał okazji do zademonstrowania swej wysokiej klasy bramkarza. Po raz pierwszy wkracza do akcji dopiero w 27 minucie i od razu pokazuje co potrafi. W 30 minucie Popiołek marnuje okazję uzyskania gola, nie trafiając do pustej bramki. Janeczek w 35 minucie gry, toteż pierwsza połowa kończy się wynikiem 0:0.

W 14 MIN. ZMIENIA GO BORICI

Po przerwie w naszej jedenastce nastąpiły przesunięcia. Ochmański przeszedł na lewe skrzydło, a miejsce lewego łącznika zajął Koczewski. Nic przyniosło to jednak poprawy sytuacji. Albańczycy forsują teraz szybsze tempo i chwilami coraz wyraźniej biorą nad nami górę. W 14 minucie najgroźniejszy napastnik gości L. Borici strzela z samej linii i goście zdobywają prowadzenie 1:0. Przez krótki okres Szczurzyński był w nielada opałach, od utraty bramki uratowała go jednak seria poprzeczek.

Gra naszego ataku jest nadal bez wyrazu. Koczewskiego zmienia Marciniak, ale i to nie pomaga. W 30 minucie zdawało się przez ułamek sekundy, że wyrównamy, jednak nie dość silny strzał Ochmańskiego (z obrotu) unieszkodliwił bardzo przytomny bramkarz gości. Pomimo tego, że Albańczycy mają więcej z gry od nas w 33 minucie Marcianiakowi znów nadarzyła się sposobność zdobycia bramki, lecz i tym razem Polak nie potrafił jej wykorzystać.

WYNIK 0:1 POZOSTAJE BEZ ZMIANY

Dalsze minuty przynoszą kilka ładnych zagrań gości, które jednak nie zdołały już zmienić wyniku. Pozostał on bez zmiany 1:0 na korzyść Tirany.

JAK BĘDZIE W WARSZAWIE? — — ZNAK ZAPYTANIA

Piłkarze albańscy pozostaną u nas do 3 listopada. 6 listopada grać będą w Warszawie z reprezentacją Polski. Wynik tego spotkania trudno przewidzieć, gdyż trzeba wziąć to pod uwagę, że u nas grali nasi mili goście bez swoich 5 najlepszych graczy. A to przecież b. wiele znaczy.

(Kr.)

W Poznaniu Polska B-CSR B 2:1 (2:1)

W Witkowicach przegrywamy 0:2

POZNAŃ. — Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Polska — Czechosłowacja zakończyło się nikłym, lecz zasłużonym zwycięstwem drużyny polskiej w **stosunku 2:1 (2:1). Bramki dla Polski** zdobyli Białas i Anioła — po 1, dla Czechosłowacji Tomas. Zawody prowadził sędzia bułgarski Stojanow.

Tempo gry jest od początku bardzo szybkie: piłka stale wędruje od bramki do bramki. Czechosłowacja zdobywa prowadzenie ze strzału Tomasa w pierwszych minutach. W 7 min. następuje wyrównanie. Wiśniewski dośrodkowuje i piłkę dostaje Białas, który przechodzi Kocourka i z niewielkiej odległości kieruje piłkę do siatki.

W 42 min. Polacy zdobywają prowadzenie. Do dalekiego podania Słomy biegną obok siebie Benedikovic i Hogendorf. Polak jest szybszy, pięknie centruje, lecz Wiśniewski nie może strzelać na skutek wkroczenia Kocourka, podaje więc do Anioły, który silnym strzałem posyła piłkę do siatki.

Po zmianie pól stroną atakującą są goście. Polacy zepchnięci do obrony interweniują skutecznie i przetrzymują ciężki dla siebie okres. W 15 min. bramkarz Pavlic po zderzeniu z Białasem opuszcza boisko. Zastępuje go do końca meczu rezerwowy — Matys.

Pod koniec meczu gra toczy się przy stałej przewadze gości.

Mecz wygrała drużyna Polski, która była zespołem bardziej zgranym. Nie dopisał jednak atak.. Tylko 2-ch zawodników: Białas i Hogendorf zdało egzamin. Formacje defensywne wypełniły całkowicie swoje zadanie. Najwyższa ocena należy się Skromnemu, który za efektowną i skuteczną obronę zbierał zasłużone oklaski. W obronie Barwiński był lepszy od Sobkowiaka.

Czechosłowacy nie reprezentowali się groźnie. Ich druga drużyna to zespół nierówny.

Zawodom przyglądało się 20 tys. widzów, zapełniając szczelnie boisko Warty.

W Witkowicach pierwsza nasza reprezentacja państwowa przegrała z pierwszą reprezentacją CSR 2:0 (0:0). Obydwie bramki padły w pierwszych minutach po przerwie.

Z Helsinek donoszą

Pięściarze zwyciężają 12:4

Helsinki. — Jako drugi mecz w Finlandii rozegrali pięściarze polscy spotkanie towarzyskie w Laperanta, odnosząc zwycięstwo 12:4.

Wyniki: w muszej Woźniak pokonał na punkty Grunmana, mając przez wszystkie trzy rundy wysoką przewagę.

W koguciej Grzywocz uległ na punkty Hytonenowi. Wynik ten krzywdzi Polaka, który był lepszy w 2 i 3 rundzie.

W piórkowej Panke zwyciężył na punkty Tilikainena. Była to najciekawsza walka dnia przeprowadzona przez obu przeciwników w bardzo żywym tempie.

W lekkiej Debisz zwyciężył na punkty Tammelina. Debisz miał wysoką przewagę w pierwszej i drugiej rundzie, trzecia była wyrównana.

W półśredniej Chychła pokonał na punkty Maleniusa. Wysoka przewaga Chychły przez wszystkie trzy rundy. Fin kończy walkę zupełnie wyczerpany.

W średniej Cebulak przegrał przez t. k. o. pod koniec 3 rundy z Finem Suominenem na skutek rozcięcia łuku brwiowego.

W półciężkiej Flisikowski zwyciężył Torkera przez dyskwalifikację przeciwnika w 3 rundzie.

W ciężkiej Szymura pokonał na punkty Wahlstroma. Walka bardzo ciekawa. Fin był w pierwszej rundzie na deskach, w 3 rundzie gong ratuje go od nokautu.

ŁKS Włókniarz—Gwardia (Gdańsk) 9:7

Olejnik zwycięża Iwańskiego

w ramach towarzyskiego spotkania w Łodzi

Wczorajszy występ piłkarzy albańskich w Łodzi wpłynął na obniżenie frekwencji na innych imprezach sportowych. Z tego też względu hala ŁKS Włókniarza nie mogła się poszczycić na meczu towarzyskim Gwardia (Gdańsk) — ŁKS Włókniarz takim kompletem, na jakiby ją było niewątpliwie stać w innym dniu.

My sami siedzimy jak na szpilkach. Aby tylko zdążyć na stadion ŁKS Włókniarza martwi się z nas większość spoglądając na zegarki. A tu jak na złość do walki Olejnik—Iwański jeszcze kawał czasu.

OLEJNIK ZWYCIĘŻA IWAŃSKIEGO

Ta walka trzeba wam wiedzieć najbardziej interesowała widownię. Iwański, ten tęgi chłopiec z wyrobionymi na połowach śledzi jak stal muskułami (Iwański jest rybakiem) ma zadawnione porachunki z łodzianinem. Spotykał się już z nim 5 czy 6 razy. Raz zremisował, a raz wygrał, ale ciągle nie chciał ani on, ani jego ziomkowie uznać wyższości Olejnika. Wczoraj jednak Olejnik zademonstrował bezapelacyjnie swą wyższość.

Pierwsza runda mija bez wyrazu. W drugiej Olejnik odważnie rusza do przodu i w pewnej chwili ten sam Iwański, który niegdyś miał Olejnika na deskach sam się z nimi zapoznaje na chwilę. Tę rundę wygrywa łodzianin.

W trzeciej rundzie Iwański rzuca wszystko na jedną kartę. Liczy tylko na cios, a że mu nie wychodzi pomaga sobie nawet głową za co otrzymuje ostrzeżenie.

Zwycięstwo Olejnika było tak przekonywujące, że dzisiaj już chyba nikt nie będzie miał wątpliwości co do tego kto lepszy: on czy Iwański?

KARGIERA SKRZYWDZONO

Nie była to jednak najładniejsza walka dnia. Najładniejszą stoczyli z sobą Mikołajewski (Gwardia) i Kargier w drugiej walce wagi muszej. Walka zakończyła się wynikiem remisowym, z którym tylko w tym jednym wypadku nie możemy się zgodzić. Kargier naszym zdaniem wygrał walkę 1 punktem.

POZOSTAŁE WALKI

Co do innych wyników nie mamy żadnych zastrzeżeń. W pierwszej wadze muszej Różycki wyraźnie przegrał z Graczykiem (Gw.), w koguciej Matecki wypunktował przekonywująco Pecka I (Gw.), w piórkowej Mazur zasłużył mimo ciężkich chwil na zwycięstwo nad dobrym i silnym Gołyńskim (Gw.), w lekkiej Peck II (Gw.) wypunktował Jędrzejczyka, który myślał, że walki można wygrywać tylko w I rundzie, w półśredniej zaś Nogajski choć to nie podobało się widowni wyraźnie przegrał z Krawczykiem (Gw.). O wadze średniej już pisaliśmy.

Pozostała tylko półciężka (ciężka nie odbyła się). Tutaj Jaskóła nie miał żadnych trudności. Już w I rundzie posłał Mrowińskiego (Gw.) do 7 na deski i w końcu wygrał przez techniczny k. o., gdyż sędzia Zapłatka odesłał Mrowińskiego do rogu.

Na szlaku Marszów Jesiennych

Wczoraj maszerowało 820 gwardzistów

60 procent uczestników uzyskało wybitne wyniki

Wczoraj odbyły się w Łodzi dalsze marsze jesienne. Impreza ta zdobywa sobie coraz większą popularność wśród naszych sportowców. Ogółem startowało wczoraj 2 i pół tysiąca osób w tym wiele kobiet. W marszach brali udział sportowcy zrzeszeń sportowych: „Gwardia", „Włókniarz", Związków Zawodowych i „Spójni".

Najliczniejszym udziałem w marszach wczorajszych mogą się poszczycić „gwardziści".

O godzinie 10 rano w Parku Poniatowskiego zebrało się na starcie 820 startujących w tym 64 kobiety.

Mężczyźni maszerowali na dystansie 10 km, kobiety — 5 km. **60 procent zawodników uzyskało wyniki wybitne,** co wskazuje na to, że „gwardziści" w tej dyscyplinie w Łodzi będą chyba bezkonkurencyjni.

Warto zaznaczyć, że organizacja marszów była wzorowa. Przed startem „gwardziści" złożyli wieniec przed „Pomnikiem Wdzięczności" i wysłuchali przemówienia por. Jaroszewskiego. Trasa marszu była wzorowo obstawiona.

Z włókniarzy brało wczoraj udział w marszach około 750 osób. Marsze ukończyło około 500. Wybitniejszych wyników nie zanotowaliśmy.

Boniecki ustanawia nowy rekord Łodzi

Na pływalni „Ogniwa" odbył się wczoraj mecz pływacki Śląsk—Łódź. Mecz zakończył się zwycięstwem Śląska 73:60 p. Po 7 konkurencjach (wszystkiego było 9) łodzianie prowadzili. O porażce gospodarzy zadecydowały sztafety.

Z innych wyników na wyróżnienie zasługuje wynik Knieckiego na 100 m st. grzb. 1:19,7, który jest nowym rekordem Łodzi.

Węgry-Bułgaria 5:0

Budapeszt. Rozegrane w niedzielę w Budapeszcie międzypaństwowe spotkanie piłkarskie między pierwszymi reprezentacjami Węgier i Bułgarii, zakończyło się zwycięstwem Węgrów 5:0 (1:0).

* * *

W spotkaniu drugich reprezentacji piłkarskich Węgier i Bułgarii, rozegranym w Sofii wobec 30.000 widzów, zwyciężyli Węgrzy 2:0 (0:0).

Z boisk A-klasowych

Kolejarz (Łódź) pokonał ŁKS Włókniarza 6:2 (2:2).

Włókniarz (Zgierz) pokonał Spójnię (Łódź) 1:0 (1:0).

„Concordia" (Piotrków) zremisowała ze Związkowcem - Zrywem 1:1 (0:0).

Związkowiec (Tomaszów) zremisował z Kolejarzem (Koluszki) 4:4 (2:2).

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 318-11
Dział fabryczny 216-19
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

W. Ażajew 304

Daleko od Moskwy

...Tej nocy nikt nie spał.

— Należy przez cały dzień normalnie pracować na punkcie: próby nie powinny wpłynąć na zniżenie naszej wydajności. Nie mam jednak nic przeciwko podniesieniu wydajności. Przerwę w pracy pozwolimy zrobić dopiero wtedy, gdy doświadczenia będą doprowadzone do końca, — powiedział Aleksy, gdyż zauważył, że Umara jest w jakimś świątecznym podnieceniu. — Czy słyszysz, Mahomecie? Zrobiłeś spawania na przestrzeni trzydziestu kilometrów, a obecnie pójdziesz dalej. Punkt nasz jest duży, daj Boże zdrowia! Idź sobie spać, a jutro przyjdź do pracy wypoczęty. Daj przykład wytrzymałości.

Umara wściekły wytrzeszczał oczy, wzdychał szorstkie jego włosy sterczały, szarpał kołnierz koszuli.

— Nie rozumiem, co z ciebie za człowiek! — zawołał z oburzeniem, chwycił czapkę i wybiegł. Za drzwiami jeszcze krzyknął:

— Co za wytrzymałość! Skąd wytrzymałość? Sam idź spać! A wychodź wypoczęty! O świcie, jeszcze przed wschodem słońca, cały punkt był już na nogach. Brygady w milczeniu i skupieniu udawały się na miejsca.

Po obu stronach trasy las stał w gęstej mgle, która podnosiła się bardzo powoli i jedynie dolna część tajgi zwolna pozbywała się tej białej zasłony. Jak żywe chwiały się białe jej kłęby. Niebo było ponure i szare.

Aleksy stał z odkrytą głową na pagórku, porośniętym leszczyną; miał na sobie cow-boyską koszulę w kratę oraz bryczesy i wysokie buty. Włosy jego odrzucone do tyłu, w ciągu lata spłowiały i nabrały koloru pszenicy, tak, że siwe pasmo już się nie odznaczało. Twarz i ręce stały się ciemno-brązowe. Zdążył się ogolić i patrząc na jego młodą twarz trudno było uwierzyć, że już oddawna nie odpoczywał po ludzku. Wiaterek przynosił od jeziora mroźną wilgoć. Inżynier marszczył się i odganiał roje moskitów i muszek.

Traktor, zgrzytając przyciągnął aparat do badania ciśnienia przygotowany przez fabrykę Terechowa. Na jego manometrach skrzyżowały się spojrzenia wszystkich budowniczych rurociągu.

Gigantyczny rurociąg, leżąc spokojnie w przekopie, ciągnął się aż, hen, za horyzont na kształt jakiegoś węża z baśni. Od tego miejsca rurociąg ciągnął się aż do cieśniny na odległość trzydziestu kilometrów. Aleksy myślą ogarnął przebytą kilkaset razy drogę na trasie i zdał sobie sprawę, że owe trzydzieści kilometrów — stanowią jedynie małą cząstkę całej budowy; w tej chwili z szczególną jasnością pojął gigantyczny rozmach budowy.

Od aparatu do badania ciśnienia aż do jeziora przeciągnięto grube węże. Kedrin przymocował do rurociągu niezbyt szeroką rurkę — wzdłuż której miano wywierać ciśnienie na wodę.

Aleksy polecił Grubskiemu zająć się przygotowaniami do próbnego ciśnienia i pojechał wzdłuż przekopu. Koło posterunku, gdzie stała komórka, w której zamieszkał zatrzymał się, aby pomówić przez selektor z Filimonowym.

Musiał czekać, dopóki nie znaleziono Jerzego Dawidowicza.

— Witaj, przyjacielu Alosza, solenizancie! — zabrzmiał głos Beridzego. Był podniecony. Dziś jest nasz wielki dzień. Czuję się bardzo uroczyście, a ty?

— Nie orientuję się jeszcze w swoich nastrojach. Gnębią mnie różne troski, — odezwał się Kowszow. — Przyjeżdżaj jak najprędzej, trzeba natychmiast przystąpić do próby ciśnienia.

— Przyjadę niezadługo, — obiecał Beridze. — Przygotuj wszystko, obejrzyj jeszcze raz rurociąg, sprawdź aparat i zacznijcie pompować wodę. Musimy unikać wszelkich niespodzianek. Doskonale cię rozumiem. Pomyśl tylko, że nie jest to tak skomplikowana sprawa. Lecz z drugiej strony nie jest również taka prosta. Będzie to, mój drogi, próba wytrzymałości pod ciśnieniem siedemdziesięciu atmosfer ciężkiej pracy uczciwych, prostych ludzi.

D-07310

(D. c. n.)